

Co cztery lata odbywają się nie tylko piłkarskie mistrzostwa świata, ale też mistrzostwa naszego kontynentu w tej dyscyplinie. Już za kilka dni rozpocznie się wielkie wydarzenie sportowe -

XX Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej

Ten jubileuszowy turniej będzie wyjątkowy także z innych względów. Odbydzie się on na francuskiej ziemi już po raz trzeci (wcześniej był w latach 1960 i 1984 – nigdzie indziej nie odbył się części. Zdawa mistrzostw będzie najmniejsza od początku istnienia imprezy. Aż 24 zespoły powalczą o miano najlepszego drużyny Starego Kontynentu, która odbierze trofeum – posrebrzany puchar w kształcie amfory imienia Henri DeLaunaya, pierwszego pomysłodawcy tego turnieju.

Początki imprezy nie były imponujące. W pierwszych pięciu edycjach rozgrywek finałowych brały udział po 4 drużyny. Z biegiem lat ranga turnieju rosła. Kolejne mistrzostwa kreowały nowe gwiazdy, odbyło się wiele wspaniałych meczów. Rosła liczba widzów nie tylko na stadionach, ale także tych przed radiodiodami i telewizorami. Finały ME stały się drugą, po Mistrzostwach Świata, najbardziej oglądaną imprezą sportową na świecie, dystansując nawet Igrzyska Olimpijskie.

Polscy piłkarze nie mieli dużo do powiedzenia w ME. O ile na Mistrzostwa Świata jedliśmy dość często i dwukrotnie (w 1974 i 1982 roku) zajęliśmy trzecie miejsce, to obecny start w finałach Mistrzostw Europy będzie dopiero naszym trzecim występem. Wspaniałym „orłem Górskiego” nie udało się zakwalifikować do finałów w latach 70-tych. Dopiero pod wodzą Holendra Leo Beenhakera awansowaliśmy w roku 2008. Niestety, udział zakończyliśmy na fazie grupowej ze słabym dorobkiem (1 remis i 2 porażki). Podobnie było w roku 2012. Nadzieje były dużo większe,



także i dlatego, że rozgrywki finałowe odbywały się na stadionach w Polsce i na Ukrainie. Mimo tego, że byliśmy gospodarzami, którym „miałymy pomagać ściany” oraz wsparcie najlepszych kibiców na świecie, znowu nie przebrnęliśmy fazy grupowej (były 2 remisy i 1 porażka).

Nasz występ w tegorocznych finałach będzie trzecim – może więc do trzech razy szuka? Mamy dobrych piłkarzy – gwiazdy europejskich i polskich boisk, którzy wspaniale walczyli o awans na EURO 2016. To nie tylko Robert Lewandowski czy Arkadiusz Milik. Jeżeli nie teraz, to kiedy? Jeżeli nie my, to kto? Więc – ORŁY do boju! Weźmy przykład z Holendrów, którzy w roku 1988 podczas swojego trzeciego występu w ME zdobyli miano najlepszych piłkarzy Europy.

Euro 2016 rozpocznie się 10 czerwca. Tego dnia gospodarze, Francuzi, zagrają w grupie A z Rumunią w podparyskim Saint-Denis. Podopieczni Adama Nawalki pierwszy mecz o punkty w grupie C rozegrają w niedzielę 12 czerwca z Irlandią Północną w Nicei, a cztery dni później zmierzą się z Niemcami w Saint-Denis. 21 czerwca spotkają się z Ukrainą w Marsylii.

Zapraszamy naszych P.T. Czytelników do lektury książki, która opisuje historię Mistrzostw Europy od ich powstania po dzień dzisiejszy. Jest to 66 publikacja katowickiego Wydawnictwa GiA i jednocześnie 40 tom Piłkarskiej Encyklopedii FUJI powstałej pod redakcją

Andrzeja Gowarzewskiego. Książka została napisana w 2012 roku przed ME w Polsce i na Ukrainie. Wierzymy, że obecny rok 2016 dopisze piękną kartę do historii europejskiego futbolu.

Powierzyć Bogu to wielkie wydarzenie sportowe. Prośmy o bezpieczny przebieg wszystkich meczów, pomyślność wszystkich zawodników, trenerów, działaczy sportowych i kibiców. Niech Pan Bóg zawsze wiele łask na naszych piłkarzy i trenerów. Oby futbol, który ostatnio wiele stracił na swoim wizerunku, znowu stał się wzorcem szlachetnych zachowań dla młodych ludzi na całym świecie.

Dokładny adres wydawnictwa publikacji:

Andrzej Gowarzewski „Encyklopedia piłkarska FUJI. EURO dla orłów”

Wydawnictwo GiA, Katowice 2012 r.

przygotowali Marian Pacocha, Lucyna Pacocha

